Nr. 45. Stanisławów, dnia 13. września 1925. Rok I.

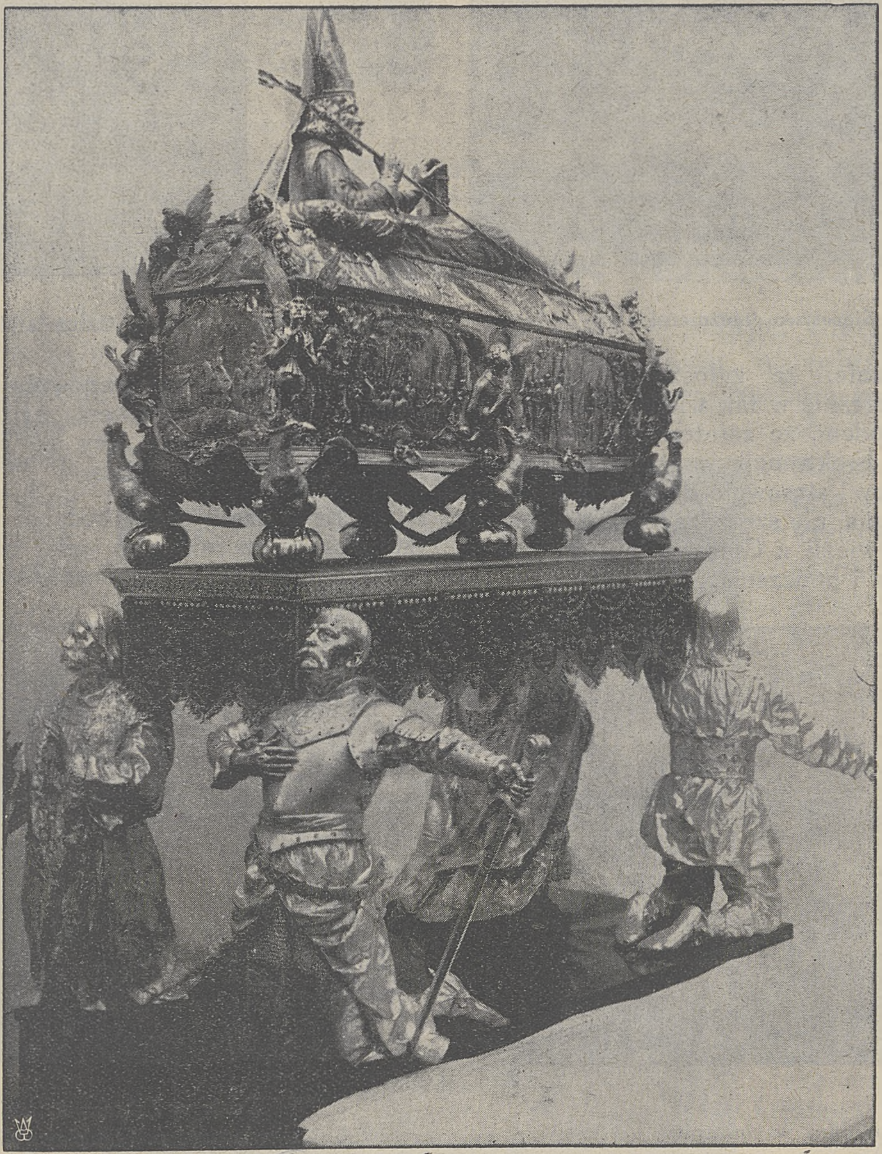
ILUSTROWANY

DODATEK KURJERA STANISŁAWOWSKIEGO

GNIEZNO 1025 — 1925 R.

Gniezno wstępuje przyspieszonym krokiem w okres uroczystości Bolesławowskich, które się mają odbyć w czasie od 12 — 20 września br.

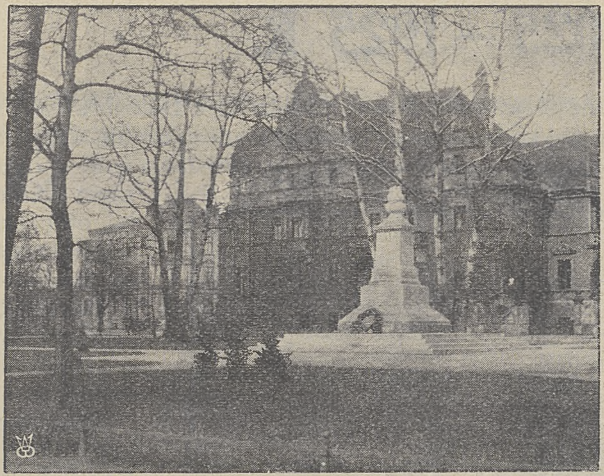
W grodzie Lecha wre od szeregu tygodni gorączkowa praca przygotowawcza, gdyż Gniezno pragnie stanąć godnie przed obliczem Rzeczypospolitej. Prace te koncentrują się w trzech ośrodkach, biorących na siebie odpowiedzialność za to, by uroczystości te wypadły tak, jak tego wymaga dobre imię i sława Gniezna, jako pierwszej stolicy królów polskich. Pierwszym ośrodkiem tych prac jest Komitet budowy pomnika Chrobrego z ks. Biskupem Laubitzem na czele. Z postawieniem pomnika, którego odsłonięcia dokona dnia 13 września b. r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu polskiego i najwyższych dostojników Kościoła i w obecności pielgrzymów z całej Polski, łączą się prace około odrestaurowania prastarej Katedry gnieźnieńskiej i nadawania całemu wzgórzu Lechowemu nowego i odmłodzonego oblicza. Razem z pomnikiem Chrobrego ma odżyć w całej Polsce wielka idea Bolesławowa, wskazująca Narodowi Polskiemu niezawodną drogę w polityce wobec Niemców, a równocześnie z odnowieniem Katedry i jej otoczenia ma odżyć cała świetna tradycja Narodu, która jest jakoby zaklęta w murach tej świątyni.



Trumna ze zwłokami św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej.

Drugim ośrodkiem prac jest Komitet Wystawy Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślniczej z p. Starostą Łyskowskim na czele i p. radcą Henslem jako wykonawcą planów Komitetu. Wystawa ta jest planowana na wielką skalę. Nie będzie to wystawa prowincjonalna w rodzaju tych, których cały szereg oglądaliśmy w Polsce w roku bieżącym, lecz wystawa wszechpolska, skupiająca w sobie zdolność wytwórczą najtęższych przedstawicieli polskiego rolnictwa, przemysłu i rzemiosła. Na ogrom wystawy wskazuje już choćby obszar blisko 30,000 m², który będzie pokryty pawilonami wystawowemi, wzorowemi pokazami z dziedziny hodowli bydła, koni, drobiu, leśnictwa, ogrodnictwa, przemysłu fabrycznego i domowego, rzemiosła i t. d.

Budowa głównego pawilonu obejmującego 1,600 m² powierzchni dobiega ku końcowi; wokoło głównego placu powstają dziesiątki pawilonów większych i mniejszych, i śmiała linja zygzakowata solidnego ogrodzenia zakreśliła już horyzont wystawy. Liczbę wystawców, którzy dotychczas zgłosili swój udział, określa się na daleko ponad 200, a rzeczoznawcy, którzy organizowali Targi Poznańskie, wyrażają swe zdziwienie, że zgłoszenia wystawców wpłynęły bardzo wcześnie w tak wielkiej liczbie. Jest to najlepszym dowodem, że zainteresowanie się wystawą jest wielkie. Frekwencję wystawy oblicza Komitet na setki tysięcy i stosownie do tego czyni odpowiednie przygotowania, nie szczędząc kosztów i zabiegów, aby goście wywieźli z Gniezna jak największy zasób doświadczenia i pouczenia. W czasie wystawy będą się odbywały licytacje bydła i koni, konkurs hippiczny, wykłady z wszystkich dziedzin reprezentowanych na wystawie, a dla uprzyjemnienia pobytu gościom odbędą się przedstawienia teatralne, urządzane przez artystów stołecznych. Wystawa gnieźnieńska będzie w całem tego słowa znaczeniu pokazem polskiej kultury agronomicznej, hodowlanej, technicznej i w dużej mierze także duchowej. W celu zabezpieczenia wygodnych pomieszczeń dla przybyłych na Wystawę zorganizowano biuro kwaterunkowe, które wskaże miłym gościom odpowiednie kwatery prywatne u obywatelstwa gnieźnieńskiego. Na jazdę powrotną pociągami są zapewnione 66 proc. ulgi; przewidziane są także pociągi specjalne. Przedsięwzięto także energiczne kroki, aby zapewnić gościom tanie wyżywienie na miejscu. Słowem, zatroszczono się literalnie o wszystko, szczerze, aby się przyczynić do uprzyjemnienia pobytu gościom.



Starostwo gnieznieńskie.

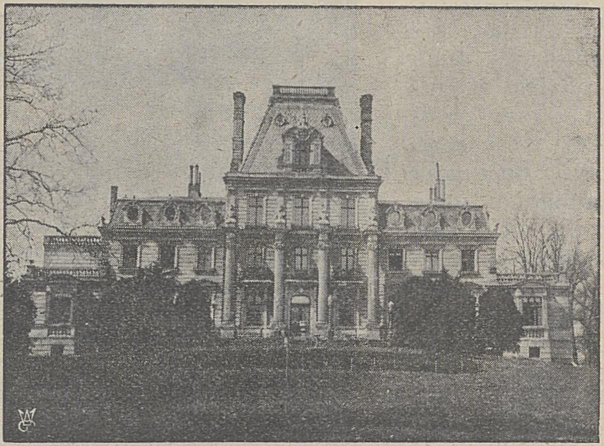


Katedra Gnieźnieńska (front).

Lwią część pracy będącej w związku z uroczystościami wrześniowemi wziął na swoje barki Magistrat z p. prezydentem Barciszewskim na czele. Mimo ogólnego kryzysu finansowego przeprowadza Magistrat m. Gniezna rozległe prace około podniesienia ogólnego wyglądu miasta na przyjęcie gości. To jest ten trzeci ośrodek prac przygotowawczych, o którym się najmniej mówi, a który przecież pochłania najwięcej pieniędzy i energji ludzkiej. Ażeby dać choć

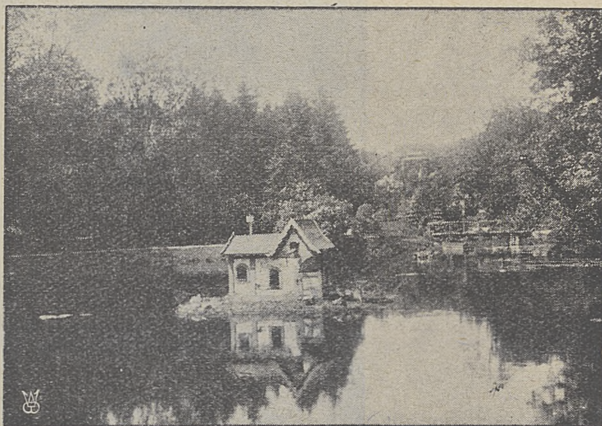


Kościół św. Jana, z (boku) szkoła św. Jana w Gnieźnie.



Dwór w Zakrzewie, pod Gnieznem, własność p. Stanisława Chełmickiego.

małe wyobrażenie o tych pracach renowacyjnych, wspomnimy tylko o tem, że cały obszerny Rynek obniża się, a odpowiednio do tego także, górną część ul. Tumskiej, podwyższając równocześnie dolną część tej ulicy; dzieje się to w tym celu, aby *ułatwić komunikację kołową*, a nie mniej także dlatego, aby



Fragment z parku miejskiego.

oczom zdążającego od strony ul. Chrobrego pielgrzyma nie zasłaniać wspaniałego widoku Katedry. Pod Krakowem sypano na chwałę naszego bohatera narodowego kopiec niebosiężny, a gnieźnianie usuwają pagórek, aby Katedra, która jest ich dumą, mogła jaśnieć w całym swym majestatycznym blasku.

Gniezno pragnie się zaprezentować obywatelom Rzeczypospolitej w nowej szacie: domy się odnawia-



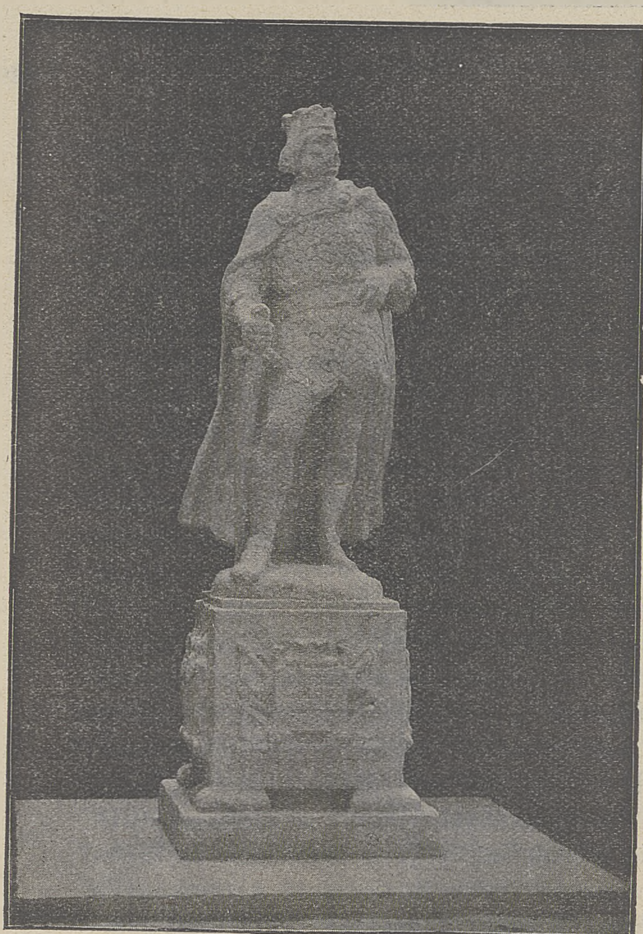
Ul. Chrobrego w Gnieźnie z ratuszem po stronie prawej.

ją, parki się rozszerzają i upiększają, wszystko się czyni co możliwe, aby gości jak najgodniej przyjąć.

Pomnik Chrobrego w Gnieźnie.

Odsłonięcie pomnika Chrobrego nastąpi dnia 12 września b. r. w południe, a dokona tego aktu Pan Prezydent Rzpltej. Pomnik ten, dłuta znanego i cenionego artysty rzeźbiarza p. Marcina Rożka, odlany w bronzie, wysokości 6 metrów, stanie na placu przed Katedrą. Pomnik po wykończeniu w zakładach fabryki Cegielskiego w Głównej pod Poznaniem, przewieziony zostanie do Gniezna.

Artysta przedstawił potężną postać Króla w ówczesnej romańskiej zbroi, okrytego płaszczem królewskim i ozdobionego królewską koroną. Lewa ręka Króla jest zatknięta lekko za pas rycerski, gdy prawa silnie trzyma głownię potężnego miecza. Artysta przedstawia postać Chrobrego w wielkim zewnętrznym spokoju ale o pełnym energji wyrazie, jako tego, który stojąc na rubieży naszych zachodnich kresów, bacznie nadsłuchuje i bystro się wpatruje w stronę naszych zachodnich sąsiadów, silnie krzepką prawicą ściskając rękojeść miecza, gotowy każdej chwili do mężnego odparcia napaści.



Pomnik spiżowy pomysłu artysty rzeźbiarza Rożka. Pomnik ma stanąć przed katedrą gnieźnieńską. (wysokości 6 mtr.).

Na trzech stronach kamiennego cokoła wyobrażone są sceny z życia Chrobrego, mianowicie: koronacja w Katedrze Gnieźnieńskiej powitanie św. Wojciecha i przyjęcie cesarza Ottona. Na przedniej stronie ozdobna trofeami rycerskiemi kartusza z odpowiednim napisem.

Komitet jest przekonany, że monument ten, prawdziwa ozdoba i chluba Gniezna, należeć będzie do najmonumentalniejszych pomników w całej Polsce.

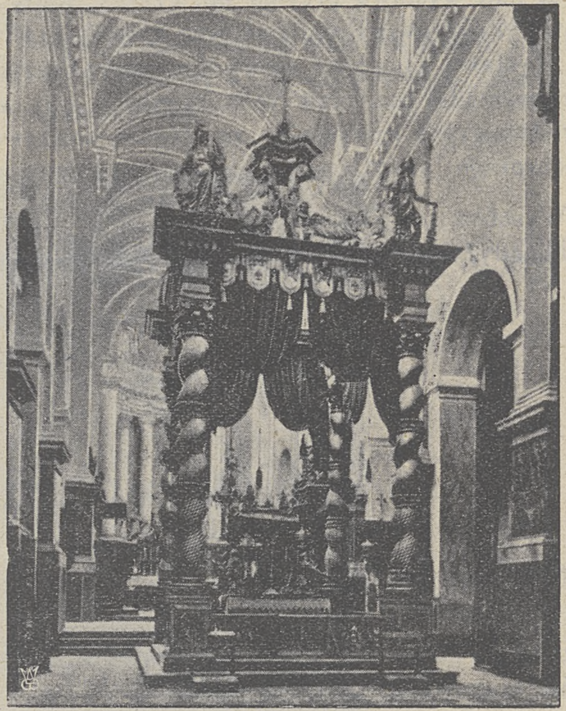
Chluba Gniezna - Uniwersytet Ludowy w Dalkach.



Fragment z Gniezna.

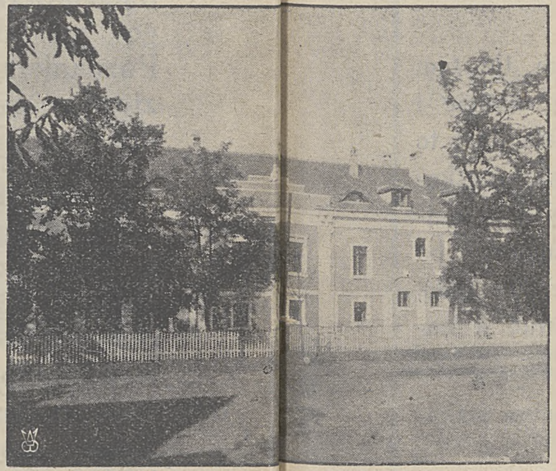


Uniwersytet L[...]y w Dalkach.
Fragment od strony parku, z grupą uczestników pi[...]ego kursu z ks. dyr. LUDWICZAKIEM na czele.



Konfesja Św. WOJCIECHA w katedrze gnieźnieńskiej.

Dwa kilometry od Gniezna, w Dalkach, w ulubionem miejscu wycieczkowem mieszkańców prastarego miasta, istnieje od lat czterech pierwszy polski Uniwersytet Ludowy. Pobudował go w okresie powszechnego zastoju budowlanego ks. Antoni Ludwiczak, kierownik T. C. L., według wzorów duńskich, ale za pieniądze polskie, złożone ofiarnie przez społeczeństwo wielkopolskie. Po czterech latach istnienia rozwinęła się frekwencja Uniwersytetu tak, że dziś już nie może pomieścić wszystkich zgłaszających się kandydatów i kandydatek. Miejsc jest 52, a tymczasem na trwający obecnie kurs żeński zjechało 70 słuchaczek. Trzeba je było pomieścić poza internatem, w miejscowej szkole ludowej. Już to samo świadczy wymownie o świetnym rozwoju zakładu, przechodzącym wszelkie oczekiwania założyciela, ale nakazuje także rozbudować tę pożyteczną instytucję, aby mogła pomieścić jeszcze raz tyle słuchaczy wzgl. słuchaczek. Jakkolwiek zarząd Uniw. Lud. nie wszczął dotąd jeszcze w tej mierze żadnych starań w społeczeństwie, spotyka się jednak już teraz z dowodami, że społeczeństwo odczuwa samo konieczność rozbudowania Dalek. Tak np. Wydział Powiatowy szamotulski przekazał tysiąc złotych na rozbudowanie Uniw. Lud. w Dalkach. Okazuje się tedy, że społeczeństwo wielkopolskie, cierpiące niemniej od innych dzielnic na brak pieniędzy, znajduje je jednak, gdy chodzi o rozbudowanie szkoły, która z naszego ludu rolniczego i robotniczego ma uczynić obywateli państwa, kochających swój kraj nadewszystko. Szczególniej Gniezno i okolica winny otoczyć opieką tę Alma Mater włościańską i robotniczą. Dalkami interesuje się już zagranica, czego dowodem artykuł p. t. „Dalki—and university for farmers", pomieszczony w zesz. lutowym wytwornego mies. nowojorskiego p. t. „Poland", a napisany przez wybitnego uczonego kanadyjskiego i dyrektora Ymci w Polsce Williama J. Rose. W każdym kursie biorą udział słuchacze i słuchaczki z innych dzielnic Polski, a nawet z tych ziem polskich, które pozostały pod obcem panowaniem. Taki pobyt w Dalkach jest najlepszą propagandą na rzecz Wielkopolski i tych walorów, które ona może wnieść do ogólnej skarbnicy dorobku narodowego, a które nie zawsze znajdują zrozumienie i uznanie w innych dzielnicach.



Uniwersytet Ludowy w[...]kach, widok z frontu.

Dr. Andrzej Wojtkowski.

Wystawa przemysłowo-rolnicza i rzemieślnicza w Gnieźnie.

W czasie od 12 do 20 września b. r. odbędzie się w Gnieźnie Wystawa Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślnicza, połączona z uroczystościami ku uczczeniu 900-nej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Protektorat nad wystawą przyjęli pp. Prezes Rady Ministrów i Ministrowie Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu. Wystawę zaszczyci swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski oraz wiele najwybitniejszych osobistości ze świata naukowego, gospodarczego, urzędniczego i parlamentarnego.

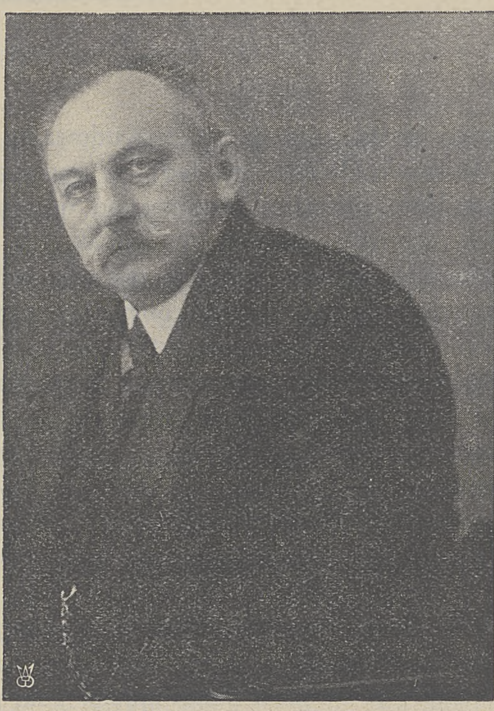
Wystawa będzie posiadać charakter wybitnie swojski, gdyż organizatorzy wystawy dopuszczają do udziału w niej tylko eksponaty obywateli państwa polskiego.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gnieźnie jest planowana na wielką skalę. Tło wystawy stanowi rozległy park miejski, jeden z najpiękniejszych w Polsce. Wystawa gnieźnieńska ma uwidocznić całą zasobność i wysoki stopień rozwoju rolnictwa, przemysłu i rzemiosła polskiego. Zgłoszenia z całej Polski wpływają już bardzo obficie.

Komitet Wystawy wyjednał w Ministerstwie Kolei ulgi transportowe dla wystawców i zwiedzających, a mianowicie przewóz darmowy eksponatów w drodze powrotnej, oraz zniżki na bilety kolejowe.

Pionier polskiej prasy fachowej!

Niedawno obchodził p. Artur Gustowski, założyciel Towarzystwa Wydawniczego „Kupiec" w Poznaniu oraz założyciel i wydawca **siedmiu tygodników** fachowych, jak: „Kupca", „Drogerzysty", „Przeglądu Włóknistego", „Rynku Metalowego i Maszynowego", Elektro i Radjotechniki", „Przemysłu Skórzanego" i dwutygodnika „Domu Gościnnego", 25-letni jubileusz swej intensywnej pracy zawodowej.



P. ARTUR GUSTOWSKI, założyciel Tow. Wydawniczego „Kupiec", obchodził niedawno 25-letni jubileusz.

Niewątpliwie znacznych zasług Jubilata szukać należy na polu polskiego piśmiennictwa fachowego. Wprawdzie już dawniej ukazywały się tu i owdzie tygodniki fachowe, wydawane przez jednostki lub związki, jednakże nie cieszyły się nigdy długą żywotnością, a dalej brak było w nich ciągłości pracy. Jubilat zaś miał to do siebie, że w najtrudniejszych warunkach, konsekwentnie i z żelazną niemal energją potrafił przeprowadzić swoje zamierzenia. Co założył potrafił utrzymać i doprowadzić do rozwoju, a nawet niezanotowanego dotąd nigdzie rozkwitu. Poszczególne wydawnictwa i dzisiaj jeszcze są jedynemi tygodnikami specjanemi w Polsce.

Jeśli zaś dla analogji dodamy, że cała zagranica, a szczególnie Niemcy, Anglja i Francja szczycą się dziś niezwykle rozgałęzionem piśmiennictwem zawodowem i że każde z tych państw posiada już około pół tysiąca różnych czasopism fachowych, natenczas uświadomimy sobie, jak bardzo ubogą jest na tem polu Polska.

To też na takiem tle, tem wyraźniej występują mnogie i wybitne zasługi Jubilata. On to bowiem w Polsce zapoczątkował ten rodzaj prasy i w najtrudniejszych warunkach, bo kiedy Polski jeszcze nie było, potrafił ją kontynuować a nawet pomnożyć.

On też dopiero innym wskazał drogę.

Cały więc przemysł, **a szczególnie handel Polski**, powinien należycie ocenić zasługi Jubilata na tem polu i uczcić jego pracę do czego i my, jako koledzy po piórze się przyłączamy.

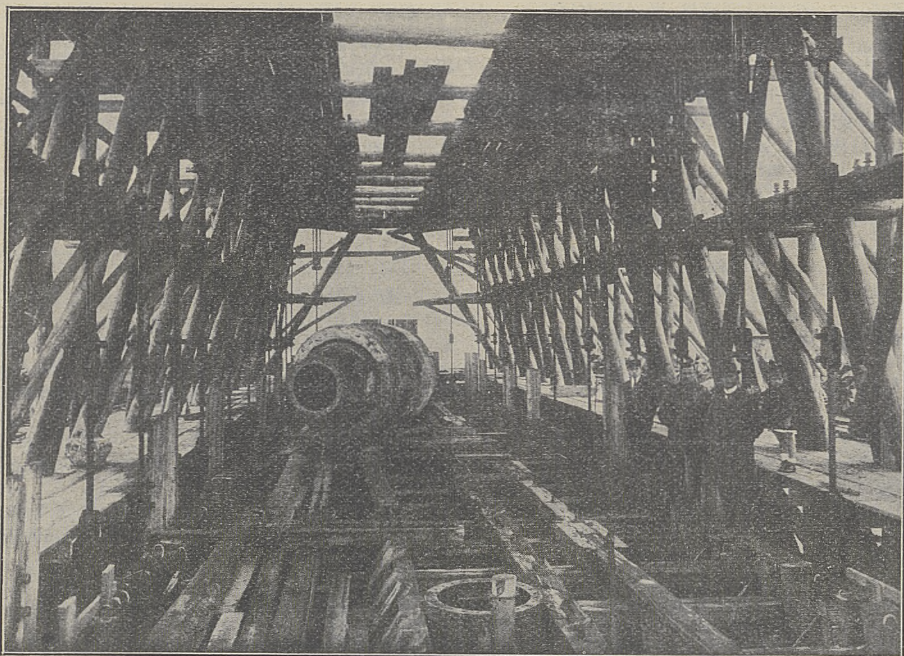
Budowa tunelu kolejowego.

Dla należytego rozgałęzienia dróg kolejowych w Polsce, obok intensywnej pracy na innych odcinkach, posuwa się naprzód budowa tunelu podziemnego. Roboty w Al. Trzeciego Maja zostały ukończone w dniu 17 czerwca r. b. Sięgają one do Nowego Światu. Założono tu: na przestrzeni 50 metrów w Al. Jerozolimskiej konstrukcje odciążające, które dają możność prowadzenia robót na tym odcinku sposobem tunelowym, przebudowany przez Magistrat został węzeł kanalizacyjny i zbudowany nowy syfon przy zbiegu Al. Trzeciego Maja i Nowego Światu.

Dla całkowitego zakończenia robót tunelowych na odcinku Smolna — Nowy Świat wywożona jest ziemia z wnętrza tunelu na nasyp Solec — Wybrzeże Kościuszki.

Równocześnie posuwa się naprzód rozbudowa stacji postojowej Szczęśliwice, oraz budowa wiaduktów nad ulicami: Towarową, Żelazną, Targową i Grochowską.

Warszawa doczeka się więc lokomocji podziemnej dla kolei żelaznej — a z czasem może i dla komunikacji tramwajowej.



Budowa wiaduktu kolejowego nad Wisłą.